Mordewind – Defaac'to (2008)



1 Portowy burdel 3:20 2 Madame 3:35 3 Szarłat 4:41 4 Tłusty szef 4:32 5 Tramontana 2:25 6 Hanzy holk 3:48 7 Port Royal 3:51 8 Do Carlow 3:42 9 Zęby skał 4:03 10 Hej słońce 4:52 11 Syrenka 2:51 12 Jeszcze dzień 4:07 13 Biała mgła 5:01
Congas, Rototoms, Bodhrán – Krzysztof Kłos Fiddle – Marcin Drabik Percussion – Juraj Gergely Vocals, Bass Guitar – Dariusz Goc Vocals, Guitar, Banjo, Flute, Bagpipes – Paweł Szymiczek Vocals, Guitar, Concertina – Mariusz Kuczewski

Pierwsza płyta grupy Mordewind była dla mnie sporą niespodzianką, jednak znałem już wówczas zespół z koncertów, obeszło się więc bez szoku. Porządne folkowe granie z morskimi tekstami i kilkoma Mordewind Defaac'to wyśmienitymi autorskimi utworami w morsko-folkowej konwencji. Od kiedy jednak w okolicach tego zespołu pojawił się folk-rockowy (choć też z żeglarskimi elementami) – zespół Matelot, uznałem, że Mordewind zwolni obroty, pozwalając się rozkręcić swojemu młodszemu bratu. Słowem: nieco straciłem ich z oczu.

Mordewind na swojej drugiej płycie zaskakuje wyjątkowo świeżą muzyką. Od czasów pierwszej płyty sporo się zmieniło. Doszła mocna sekcja rytmiczna, a zespół zyskał ostre, celtycko-rockowe brzmienie. Autorskie piosenki, które dominują na tym albumie, zostały w większości zaaranżowane tak, jakby zespół przerabiał utwory ludowe. Nie boją się więc sięgnąć po szkockie dudy, nawet kiedy śpiewają o warszawskiej Syrence, czy o wsi nad Narwią.

Po pierwszym przesłuchaniu potrafimy już zaśpiewać większość refrenów, a piosenki takie jak „Madame", „Hanzy holk" czy „Hej słońce" zostają w głowie na długie godziny. Nie wszystkie piosenki nawiązują do morskiej stylistyki. Promowany teledyskiem „Tłusty szef" czy rewelacyjny „Szarłat", to utwory które powinny przebyć się na scenie folkowej. Pobrzmiewają tu fascynacje zachodnim folk-rockiem, ale wyraźny jest też autorski klimat, nawet w przekładzie starej

irlandzkiej pieśni.

Płyta ma swój drive, na dodatek piosenki są dobrze wyprodukowane, a w aranżacjach słychać, że zespół ma sporo pomysłów i prawdopodobnie jeszcze długo nie zabraknie mu inwencji. ---Rafał „Taclem” Chojnacki, szantymaniak

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire uloz.to cloud.mail.ru gett

back